



POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

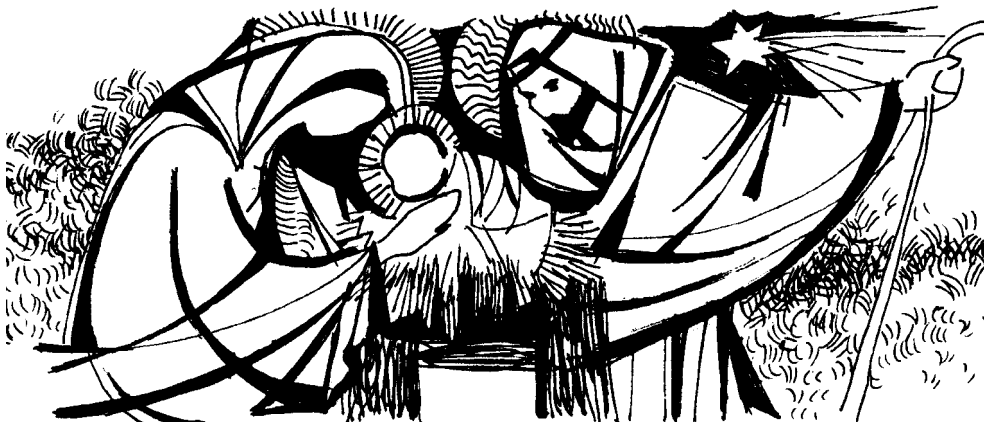
GRUDZIEŃ 2009 (12/225)

wielki mały BÓG

Wśród sporej ilości wieloznacznych terminów w naszym języku są m.in. te dwa: „wielkie” i „małe”. Względne jest bowiem pojęcie wielkości i małości i dlatego ich treść trzeba bliżej określić. Inne są wielkości w fizyce czy chemii, gdzie operuje się wymiarami mikronów, atomów i elementarnych cząstek, a całkowicie inne w astronomii, w której wielkość

to po prostu pchełki; to co jednego kosztowało wiele wysiłku i pracy dla drugiego przyszło bez trudu.

Przymiotniki „wielki” i „mały” stosujemy niekiedy do człowieka, określając kogoś mianem „wielki lub mały człowiek”. Jak łatwo tu pomieszać miary, zwłaszcza gdy w tym zawarta jest i ocena. „wielki bogacz” czy nawet



naszej ziemi jest punkcikiem w nieskończonej przestrzeni wszechświata.

Ale nie trzeba uciekać się do tak szczegółowych dziedzin wiedzy, by dostrzec względność tych pojęć: to co dla biznesmena jest małą kwotą pieniędzy dla kogoś biednego jest całą fortuną; uboga wdowa wrzuciła do skarbony jeden grosz, a jednak Jezus powiedział, że wrzuciła najwięcej; nasze wieżowce wydają się bardzo duże, ale w porównaniu z nowojorskimi drapaczami chmur

„wielki uczone” może być oczywiście wielkim łajdakiem, ale to w gruncie rzeczy „mały człowiek”, choćby głowę nosił bardzo wysoko i miał „szerokie plecy”. Wspólne dla wszystkich ludzi jest to, że przychodzą na świat jako małe dzieci, niezależnie od tego czy są potomkami „wielkich” czy „małych” tego świata.

Jak zadziwiający jest nasz Pan - on będąc wielkim Bogiem *nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać*

slugi i stał się podobny do ludzi. Jego narodzenie jest tajemnicą, której niepodobna ani zrozumieć, ani sobie wymyślić. Mitologie mówią wprawdzie o narodzinach bogów, jednakże ci bogowie od razu przejawiali swą niezwykłość i wielkość. Nawet herakles dzieckiem w kolebce też urwał hydrze. To wszystko ludzie mogli sobie wyobrazić. Tymczasem Jezus - Bóg przychodzi na świat jako słabe, bezradne niemowlę. W zabawny sposób mówi o tym w krótkim wierszu ks. Jan Twardowski:

*Grudzień choinka
Osioł zaszczycony
Wół zarozumiały
Tylko Bóg się nie wstydzi
Że jest taki mały*

Nie tak wyobrażano sobie jego przyjście. Urodził się bez straży, rakiet, wiwatującego tłumu, obstawy uzbrojonej aż po zęby. Zamiast tronu - zimna grotą, zamiast baldachimu - dziurawy dach. Ale dlatego właśnie tak się stało, że człowiek przez pychę chciał być równy Bogu. Dlatego teraz Bóg naprawia zło przez pokorę i ubóstwo nowonarodzonego. Teraz w wielkiej biedzie rodzi się maleństwo, które miłością obejmie cały świat. To małe dziecko jest jednocześnie tak wielkie, że nie obejmie go cały świat. Bóg zszedł do ludzi, aby ich zbliżyć do siebie, aby im niebo otworzyć. I tu leży źródło naszej radości z tego, że Bóg stał się jednym z nas i przemówił do nas już nie przez proroków, nie wśród błyskawic i gromów, ale przemówił do nas tym głosem, na który nie można być nieczułym - głosem małego dziecka.

Dlaczego w tym znaku? Pewnie dlatego, że nie chciał, abyśmy się jego bali. Dziecko bowiem w nikim nie budzi lęku, nie wzbudza trwogi, przeciwnie - rodzi najpiękniejsze i najlepsze uczucia dobra, miłości, sympatii, pokoju. Stał się bezsilny, byśmy jego słabością stali się silni. Narodził się synem człowieczym, by człowiek stał się synem Bożym. Zstąpił na ziemię, by człowiek mógł wejść do nieba. Stał się ubogim, by nas swoim ubóstwem ubogacić.

Kto zrozumie tę cudowną przemianę przeciwieństw, która dokonała się dla naszej korzyści? Kto pojmie potęgę Bożej miłości? I gdybyśmy mieli dać inną nazwę uroczystości Bożego Narodzenia, to moglibyśmy o niej powiedzieć, że jest to święto Bożej miłości.

*Dlaczego jest święto
Bożego narodzenia?
Dlaczego wpatrujemy się
W gwiazdę na niebie?
Dlaczego śpiewamy kolędy?*

- pyta ks. Jan Twardowski i zaraz odpowiada -

*Dlatego, żeby się uczyć miłości
Od Pana Jezusa.
Dlatego, żeby podawać sobie ręce.
Dlatego, żeby się uśmiechać
Do siebie.
Dlatego, żeby sobie przebaczać.
Żeby każda czarodziejka,
Która podobala się chłopcom,
Po trzydziestu latach
Nie stawała się czarownicą.*

Gdyby ktokolwiek jeszcze wątpił w sens tej uroczystości, to niech spojrzy na tysiące i miliony wyciągniętych do drugiego człowieka rąk - nie w geście zaciśniętej pięści, nie z nożem, granatem, trucizną - ale z chlebem.

W sowieckim łagrze w Workucie polscy zesłańcy zostali przyłapani na konspiracyjnej wigilii. Jeden z jej uczestników tak opisuje tę chwilę: *Wyszedłem w stronę naczelnika. Skierował on wtedy w moim kierunku pistolet. Strach mnie obleciał, ale się przełamałem i wyciągając do niego rękę z opłatkiem tak się odezwałem: „Obywatelu naczelniku, chcę tę sprawę wyjaśnić. U nas w Polsce jest taki zwyczaj u katolików, że kto w wigilię Bożego Narodzenia przyjdzie do nas, to w tym dniu, choćby był największym wrogiem, trzeba go przyjąć i przełamać się opłatkiem, życząc mu wszystkiego dobrego.” Zaległa cisza. W powietrzu zawisły dwie wyciągnięte dłonie, jedna z pistoletem, a druga z opłatkiem. Wszyscy czekali na to, co nastąpi dalej. Naczelnik schował pistolet do kabury i choć*

opłatkiem się nie podzielił powiedział: „Ze zrozumiałych względów nie mogę brać udziału w waszej uroczystości, ale wam dziś na nią pozwalam.”

Zwycięstwo kruchego opłatka jest zwycięstwem miłości!

Drogi Bracie, droga Siostro! Podejdź w czasie tegorocznych Świąt do stajenki betlejemskiej i zaczerpnij z tego źródła Bożej mocy, aby mieć siłę wypuścić kamień z dłoni i zło dobrem zwyciężać. Podejdź po Boży pokój,

po błogosławieństwo, po dobre natchnienia. Otwórz Bogu drzwi swego serca, domu i zrób Mu miejsce. Nie bój się zaprosić Go do siebie - przecież to dziecko! Powiedz Maryi: pozwól mi na chwilę wziąć Jezusa na ręce. A potem ogrzej dziecko swoim oddechem. Utul je swoją miłością. Opowiedz bezbronnemu Bogu o swoich troskach i radościach, o problemach, które cię przerastają, o braku pracy, o chorobie, o synu pijaku ... I zobaczysz, że będzie lżej, że wróci radość i zapał, a wszystko

SAKRAMENT POJEDNANIA

PRZED ŚWIĘTAMI BOŻEGO NARODZENIA

Dla dzieci:

19 XII (sobota) - od godz. 16.00 do 17.30

Dla młodzieży i dorosłych:

20 XII (niedziela) podczas każdej Mszy św.

21 XII (poniedziałek) od godz. 6.45 do 7.30 oraz od godz. 16.30 do 19.00

22 XII (wtorek) od godz. 6.45 do 7.30 oraz od godz. 16.30 do 19.00

23 XII (środa) od godz. 6.45 do 7.30 oraz od 16.30 do 19.00

24 XII (Wigilia) od godz. 6.45 do 10.00 (**po południu nie będzie okazji do spowiedzi**, gdyż kościół będzie sprzątany na święta i odprawiana będzie pasterka dla dzieci)

**BARDZO PROSIMY, ABY NIE ODKŁADAĆ SAKRAMENTU POKUTY
NA OSTATNIĄ CHWILĘ PRZED ŚWIĘTAMI, LECZ ZADBAĆ WCZEŚNIEJ
O WŁAŚCIWE - RELIGIJNE - PRZYGOTOWANIE**

ŚWIĄTECZNE ODWIEDZINY CHORYCH odbędą się 21 XII (poniedz) od g. 8.00
- nowych chorych i zmiany prosimy zgłosić w zakrystii lub w kancelarii -

KANCELARIA PARAFIALNA W ADWENCIE I W OKRESIE BOŻEGO NARODZENIA

W dniach 1-16 grudnia, ze względu na roraty,
kancelaria we wtorek i środę
czynna będzie w godz. od 17.30 do 18.30;
w pozostałe dni bez zmian.

W dniach 21-24 grudnia i 2 stycznia
kancelaria nieczynna!

W dniach 29-31.12 grudnia

PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W OKRESIE BOŻEGO NARODZENIA

WIGILIA BOŻEGO NARODZENIA 24.12.2009 (czwartek)	Msze św.: 7.00 Pasterka: 16.00 (dla dzieci i osób starszych) 24.00 (dla młodzieży i dorosłych)
BOŻE NARODZENIE 25.12.2009 (piątek)	Msze św.: 9.00, 10.30, 12.00, 16.00; nieszpory kolędowe: 15.30
ŚW. SZCZEPANA 26.12.2009 (sobota)	Msze św.: 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 16.00; nie ma nieszporów!
ŚW. RODZINY 27.12.2009 (niedziela)	Msze św.: 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 16.00; nie ma nieszporów!
ŚW. MŁODZIANKÓW 28.12.2009 (poniedziałek)	Msze św.: 7.00, 9.00 (z błogosławieństwem małych dzieci i rozdaniem nagród roratnich)
DZIEŃ W OKTAWIE 29.12.2009 (wtorek)	Msze św.: 7.00, 9.00
DZIEŃ W OKTAWIE 30.12.2009 (środa)	Msze św.: 7.00, 9.00
KONIEC ROKU 31.12.2009 (czwartek)	Msze św.: 9.00, 16.30 (na zakończenie roku - w intencjach zbiorowych)
NOWY ROK 01.01.2010 (piątek)	Msze św.: 9.00, 10.30, 12.00, 16.00; nieszpory kolędowe: 15.30
OBJAWIENIE PAŃSKIE 06.01.2010 (środa)	Msze św. z poświęceniem kredy, kadzidła i wody: 7.00, 9.00, 16.30, 18.00;

Czekam na ten święty wieczór

Wiele znaków przeżywamy w Wigilię.
 Nagromadziła je wiara ojców naszych,
 którzy zostawili nam taki wielki depozyt kultury,
 ale ta korzeniami tkwi w ich wierze.
 To my dzisiaj będąc na Pasterce
 rozumiemy, że nasi rodzice
 tej głębokiej teologii
 nauczyli się w rodzinnym domu.
 Dlatego stół w domu
 mama przykrywała białym obrusem,
 stawiała świece,
 aby był podobny do ołtarza.
 Dlatego tata przynosił sianko
 i kładł pod obrusem,
 a mama opłatek owinięty w serwetę
 kładła na sianku,
 jakby był Dzieciątkiem
 owiniętym w pieluszki i położonym w żłobie.
 Wolne miejsce zostawiamy przy stole
 dla Gościa Oczekiwanego,
 który przyjdzie tej nocy do naszego domu.
 Tej nocy tak bardzo chcę być wśród swoich.
 Tej nocy tak bardzo pragnę dzielić się chlebem
 takim samym jak we Mszy świętej.
 Piękni są ludzie z Wigilii,
 bo nie wstydzą się być dobrzy.
 I mówią sobie dobre słowa.
 I płaczą. I dzielą się chlebem.
 I wypowiadają sobie sercem ludzką dobroć.
 Są tacy dobrzy, jakby nie byli stąd.
 Dlatego tak czekam na ten święty wieczór,
 dlatego czekam na tę świętą noc,

kiedy będę mógł zaśpiewać
 Wśród nocnej ciszy...
 Wy, ojcowie - moi upracowani chłopci,
 którzy w dniu dzisiejszym wnosicie do domu
 snop urodzowego zboża, wy to wiecie,
 że Chrystus narodził się w Betlejem,
 tzn. w Mieście Chleba.
 On daje obfitość chleba.
 Niech wam obrodzi obficie,
 a wszyscy, którzy są głodni,
 niech skorzystają z dobroci ziemi
 i z pracy rąk waszych...
 Nie bądźcie już smutni.
 Od dziś będą dłuższe dni.
 Będą skracać się noce.
 Niech minie wszystko, co jest ciemne.
 Niech zamarznie i niech będzie zapomniane.
 Niech już przyjdą dłuższe dni,
 i miejcie nową nadzieję.
 Nie bądźcie smutni!
 Dziś niebo całe się raduje i Anioły śpiewają:
 Chwała na wysokości Bogu!
 I mówią Bogu o nas, ludziach dobrej woli.
 Zanieście radość do domu.
 Świętujcie jako chrześcijanie.
 Zostawcie ludziom w sercach
 świąteczną radość.
 I z tymi, którzy będą waszymi gośćmi,
 dzielcie się opłatkiem.
 Niech Bóg zostawi w sercach was wszystkich
 pokój i wiarę, że przyjdą nowe, lepsze dni.

Ks. Tymoteusz



- Pragniesz sprzedać - kupić nieruchomość?
- Szukasz porady w zakresie nieruchomości?
- Pomagamy w sprawach związanych ze spadkiem, darowizną itp. oraz uzyskaniem kredytu hipotecznego.

**Nasze doświadczenie i reputacja
 jest państwa gwarancją!**

Nitka & Czapla
 N I E R U C H O M O Ś C I
 — 1 9 8 2 —

41-940 Piekary Śląskie, ul. Bytomska 72
 tel: 032 / 284 -35-16; tel kom.: 608-589-804

ODWIEDZINY KOŁĘDOWE 2009/2010

DZIEŃ	OD GODZ.	ODCINKI ULIC PRZYPORZĄDKOWANE POSZCZEGÓLNYM KAPŁANOM
27.12.09 niedziela	14.00	1. Tuwima 11-15 2. Tuwima 1, 3, 7, 9 3. Cicha 42, 40, 1a
28.12.09 poniedziałek	15.00	1. Tuwima 5a, b 2. Tuwima 5c, d 3. Tuwima 5e, f
29.12.09 wtorek	15.00	1. Chorzowska 12a (od dołu) 2. Chorzowska 12a (od góry) 3. Chorzowska 9-17 (n-ry nieparz.), Chorzowska 12a (piętro V, VI)
30.12.09 środa	15.00	1. Sienna 17-2, Pszczyńska (obie strony) 2. Kopalniana (od końca) 3. Sienna 18-25
02.01.10 sobota	14.00	1. Arki Bożka 5a (od pierwszej klatki) 2. Arki Bożka 5 (od pierwszej klatki) 3. Arki Bożka 7 (od pierwszej klatki)
03.01.10 niedziela	14.00	1. Cicha 14-12 2. Cicha 22-16 3. Cicha 38-24
04.01.10 poniedziałek	15.45	1. Arki Bożka 8 (od ostatniej klatki) 2. Arki Bożka 8 (od pierwszej klatki) 3. Arki Bożka 10 (od pierwszej klatki)
05.01.10 wtorek	15.45	1. ks. Schenka numery parzyste (od początku) 2. ks. Schenka numery nieparzyste (od początku) 3. Smółki (od początku)
07.01.10 czwartek	15.45	1. Głowackiego numery parzyste (od początku) 2. Głowackiego numery nieparzyste (od początku) 3. Tuwima 2-8 (tylko numery parzyste)
08.01.10 piątek	15.45	1. Chorzowska 16 (od dołu) 2. Chorzowska 18 (od dołu) 3. Chorzowska 20, 14
09.01.10 sobota	14.00	1. Arki Bożka 4c, b, a, 4 2. Arki Bożka 13, 11 3. Arki Bożka 17, 15
10.01.10 niedziela	14.00	1. Chorzowska 33, 35 2. Chorzowska 29, 29a 3. Chorzowska 29b, 31
11.01.10 poniedziałek	15.45	1. Chorzowska 26, 27 2. Chorzowska 27a, 27b 3. Chorzowska 37, 39

12.01.10 wtorek	15.45	1. Tuwima 23-29 2. Tuwima 31-41 3. Tuwima 17-21
13.01.10 środa	15.45	1. Prokopa n-ry nieparzyste (od początku) i nr 14 (od góry) 2. Prokopa numery parzyste (od początku) 3. Fińskie Domki (od ul. Cichej)
14.01.10 czwartek	15.45	1. Chorzowska 53 (od góry) 2. Chorzowska 55 (od góry) 3. Arki Bożka 6 (od pierwszej klatki)
15.01.10 piątek	15.45	1. Chorzowska 22, 28, 30, 34, 36 + kolęda „dodatkowa” 2. Arki Bożka 9 (od góry)
16.01.10 sobota	14.00	1. Chorzowska 41, 43 2. Chorzowska 45, 47 3. Chorzowska 49, 51

UWAGI DOTYCZĄCE KOLĘDY:

- Plan tegorocznej kolędy podajemy z miesięcznym wyprzedzeniem po to, aby odpowiednio **wcześniej zaplanować wyjazdy** i inne sprawy i dlatego prosimy, aby w miarę możliwości na kolędzie **byli obecni wszyscy domownicy**, a dzieci i młodzież ucząca się miały **przygotowany do wglądu zeszyt z religii!**
- Na życzenie naszych parafian - wzorem ubiegłych lat - **uległa zmianie kolejność kolędy** w stosunku do zeszłego roku (dotyczy to nie tylko ulic, ale również domów i mieszkań) dlatego **prosimy o uważne zapoznanie się** z niniejszym planem.
- Kolędę będziemy rozpoczynać** od pierwszego mieszkania, pierwszego domu wyznaczonego w planie kolędy, chyba że zaznaczono inaczej.
- Generalnie **nie dzwonimy na dzwonki poszczególnych mieszkań**, ci zaś, którzy obawiają się, że nie usłyszą dzwonka ministrantów proszeni są o umieszczenie na swoich drzwiach kartki z napisem: „**PROSZĘ O KOLĘDĘ**” (wtedy ministranci zadzwonią do konkretnego mieszkania).
- Rodziny, które z różnych przyczyn nie mogły przyjąć „kolędy” w wyznaczonym terminie, a chciałyby to uczynić, mogą zgłosić ten fakt i wtedy ich mieszkanie zostanie „dołączone” (po uzgodnieniu) do dnia, w którym „kolęda” jest w okolicy owej rodziny. Gdyby zaproponowany termin nie odpowiadał, to tzw. „**kolęda dodatkowa**” odbędzie się **15.01.2010**.
- W przypadku **zauważenia jakiś błędów lub braków w planie kolędy** prosimy o jak najszybsze zgłoszenie tego faktu księdzu Proboszczowi.
- Informujemy, że **nasza parafia nie upoważniła nikogo do sprzedaży po domach opłatków, kartek świątecznych, świec „Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom” itp.** Jednocześnie przestrzegamy przed lekkomyślnym wpuszczaniem do mieszkania osób

STATUETKA ŚW. ANNY 2009

Od roku w naszej parafii - w rocznicę poświęcenia kościoła - przyznajemy „Statuetkę św. Anny”, która jest wyróżnieniem i podziękowaniem dla osoby, która w szczególny sposób przyczynia się do budowania wspólnoty Kościoła lokalnego, jakim jest nasza parafia. Rok temu to wyróżnienie otrzymała pani Teresa Jóźwik, a obecnie pani MARIANNA ŁUCZAK za: wieloletnie przewodniczenie grupie charytatywnej i pracę na rzecz potrzebujących, za troskę o chorych i organizowanie spotkań dla seniorów naszej parafii, za wieloletnie posługę „kasjera” parafii, za posługę modlitwy Żywego Różańca i pełnienie funkcji zelatorki Róży św. Wacława. Poniżej krótki wywiad, jaki przeprowadziłem z panią Marysią.

Który to już rok Pani służby w grupie charytatywnej?

W grupie charytatywnej udzielam się od 30 lat.

Czy pamięta Pani jak to się zaczęło?

Tak, zaczęło się w parafii Wniebowzięcia NMP. W roku 1979 ks. Antoni Żelasko - ówczesny wikary - tworzył taką grupę. Do naszego kraju przychodziły dary z Niemiec: mąka, ryż, sery, olej, masło i odzież. Całe kontenery. Trzeba było je rozładować. Praca bardzo ciężka, ale w sercach radość, że będzie czym dzielić. Potrzebujących było bardzo dużo. U nas artykuły żywnościowe w większości były na kartki. Roznosiliśmy więc dary po domach, wyszukując tych najbiedniejszych. Potem oni sami przychodzili do salki. Kolejki były długie, ale nikt nie odszedł z pustymi rękami. Przyszedł czas, że rozstaliśmy się z parafią Wniebowzięcia NMP i zaczęłam pracę u św. Anny. Tworzył się nowy zespół. Praca przebiegała w trudnych warunkach: budowa kościoła, pomoc przy rozładowywaniu cegieł, robienie posiłków budowniczym...

Co motywuje Panią przez tyle lat do takiej służby w Kościele? Czy czasami tak po ludzku nie miała Pani dość?

Nieraz myślałam, żeby to zostawić, żeby odejść, aby inni też coś zrobili. Ale jakaś dziwna siła mnie trzymała i myślę, że było to powołanie, by służyć Kościołowi i człowiekowi.

Praca ciężka, bo trzeba niejednokrotnie nadźwigać się paczek z żywnością, worków z odzieżą, ale i trudna ze względu na przekrój ludzi, którzy zwracają się do was o pomoc. Czy zdarzają się nieprzyjemne



sytuacje?

Obecnie w grupie charytatywnej jest nas dziewięć dobrze rozumiejących się osób. Za pieniądze zebrane do koszyczka kupujemy żywność i środki czystości. Raz w miesiącu obdarowujemy rodziny wielodzietne, samotne matki, które są w trudnym położeniu a także życiowo zagubionych. Każda z nas spieszy im z pomocą i ma otwarte serce dla człowieka. Czasami zdarzają się incydenty, bo przychodzą różni ludzie: bezdomni, brudni, pod wpływem alkoholu, ale szybko zapominamy o przykrych słowach.

A co z wdzięcznością ludzi, którym służycie - czy doceniają wasz trud?

Bardzo cieszymy się, gdy słyszymy słowa podziękowania i widzimy w oczach łzy radości. Niektórzy zapewniają nas o modlitwie i to motywuje do dalszej służby.

Czy mąż albo krewni nie mają pretensji, że za dużo czasu poświęca Pani chorym i potrzebującym, a zaniedbuje najbliższych?

Jeśli chodzi o moją rodzinę, to są ze mnie dumni i cieszą się, że pomagam potrzebującym. Z mężem zostaliśmy już sami, bo dzieci mają swoje rodziny. Mój czas dzielę na spotkania rodzinne i pomoc potrzebującym,

odwiedziny chorych i robienie im zakupów.

O czym ważnym chciałaby Pani jeszcze powiedzieć?

Chciałabym zaapelować do młodych serc, aby kontynuować to dzieło rozpoczęte przez niezapomnianego ks. prob. A. Żelasko było. Mamy coraz mniej sił i zdrowia do pracy i trzeba, aby ktoś mógł nas zastąpić, bo warto zrobić coś dla drugiego, zobaczyć radość w jego oczach i uśmiech na twarzy. Pragnę też serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy co miesiąc składają ofiarę do caritasowych puszek. Dzięki tym darom możemy pomóc potrzebującym.



PARAFIALNE REKOLEKCJE ADWENTOWE
Pozwól BOGU na nowo w TOBIE się narodzić!

14 XII (poniedziałek) godz. 18:00 Msza św. i I spotkanie
CHRZEST - Boże narodzenie przez „zanurzenie” w śmierć Jezusa

15 XII (wtorek) godz. 18:00 Msza św. i II spotkanie
SAKRAMENT POKUTY - Boże narodzenie przez „zanurzenie” w miłość Ojca

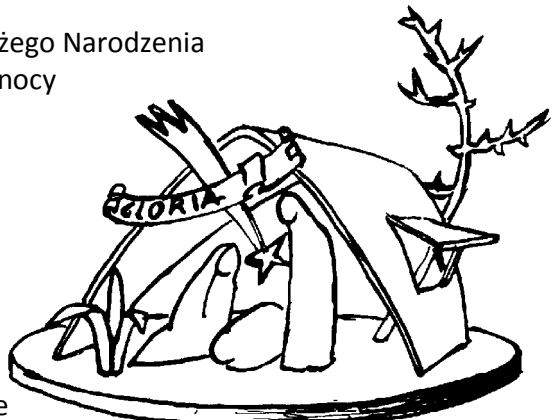
16 XII (środa) godz. 18:00 Msza św. i III spotkanie
BIERZMOWANIE - Boże narodzenie przez „zanurzenie” w łaskę Ducha Świętego

Rekolekcje prowadzi o. Rafał Kogut oraz SNE przy parafii św. Anny

ZAPRASZAMY DO LICZNEGO UDZIAŁU MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH!



Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy, aby światło tej świętej nocy rozświetliło wszystko, co w naszym życiu jest jeszcze ciemne i niepewne; niech ono dotrze do najdalszych zakątków naszych serc i uzdolni je do przyjęcia Boga i bliźniego.



Duszpasterze





Adwent - oczekiwaniem na cud narodzin

Za nami listopadowe uroczystości. O czym myśleliśmy nad grobami w Dzień Zaduszny? Jaką postawę ma eksponować chrześcijanin podczas tych świąt? Nie sposób nie odwołać się do śmierci, która choć miała miejsce kilka lat temu, wciąż zasługuje na miano jedynej w swoim rodzaju. Trudno bowiem inaczej myśleć o odchodzeniu Jana Pawła II. Kiedy w mediach pojawiła się informacja o obecności lekarzy, którzy mieliby dokonać reanimacji, w niektórych sercach pojawiła się wątpliwość. Przecież reanimowanie człowieka schorowanego i posuniętego w latach byłoby przedłużeniem agonii. Czyżby Papież odstąpił od swego nauczania o uporczywej terapii? Czyżby jego współpracownicy nie zrozumieli papieskiego przesłania? Okazuje się, że Jan Paweł II był doskonałym uczniem. „Pozwólcie mi odejść do Ojca”. Te słowa nie tylko naśladowały Chrystusa w relacji do Boga. Papież godził się także ze swoim przeznaczeniem, ze śmiercią i z przemijaniem.

Jaka płynie z tego lekcja? „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?” (J 11, 25-26)

Im bardziej głowa chrześcijanina będzie podniesiona przy temacie śmierci, tym większe świadectwo wiary pozostawi innym. Wniosek: im mniej rozpaczy wywoła odejście najbliższych, tym więcej mądrości zacerpnęliśmy z listopadowych obchodów.

A przed nami kolejne ważne i niezwykle święto. Zanim przejdę do meritum, zapraszam do przeczytania krótkiego dowcipu B. Ferrero :

Pewnego razu zwierzęta zwołały wielkie zgromadzenie. Wilk zapytał wiewiórkę:

- Czym jest dla ciebie Boże Narodzenie?

Wiewiórka odpowiedziała: Dla mnie cudowną choinką z zawieszonymi na jej gałęziach

lampkami i orzechami, które można schrupać!
Wilk kontynuował: A dla mnie jest pachnącą gąską z rożna. Czym jest Boże Narodzenie, jeśli nie wspaniałą pieczenią!

Przerwał mu niedźwiedź: Ciastka! Dla mnie Boże Narodzenie to wspaniałe ciastka na miodzie!

Wtrąciła się sroka: Ja uważam, że to świecąca biżuteria i błyszczące wisiorki. Boże Narodzenie to coś, co się błyszczy!

Nawet wół dorzucił swoje, mówiąc: To, co jest najważniejsze na Boże Narodzenie, to szampan! Ja mogłbym wydoić nawet kilka butelek!

Wreszcie śmiało odezwał się osioł: Wole, czyś ty zwirował? Najważniejszy w święta jest Pan Jezus! Zapomniałeś o tym?!

Zawstydzony wół opuścił swój wielki łeb i zapytał: A ludzie o tym wiedzą?

Gdy słyszysz „Adwent” czy „Boże Narodzenie”, dokąd biegną Twoje myśli? Gdzie jest Twoje serce? Przy domowych porządkach, zakupach, prezentach, a może myślisz o sumie pieniędzy, którą trzeba będzie wydać...

Jeśli jesteś matką lub ojcem, pomyśl o momencie narodzin Twojego dziecka, co było wtedy najważniejsze?! Odpowiedź jest prosta – maleństwo! Nie pozwól więc, by tempo świata przysłoniło Ci coś niezwykle ważnego – narodziny samego Boga!

Spotykam wielu ludzi, którzy mówią mi, że **nie zależy im na Bogu**. Odpowiadam, że rozumiem to, ale proszę wtedy, by zapamiętali: **bardzo Bogu zależy na Tobie**, na tym byś żył po ludzku i jak człowiek, byś wygrał ten cudowny dar, któremu na imię życie.

Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas, czyli stało się częścią naszego życia - punktem wyjścia dla wszystkiego, co myślimy i czynimy, ale to przecież człowiek robi w swym życiu miejsce dla Słowa, które przychodzi. I to on sam może stwierdzić, ile tego miejsca było i jest w jego życiu.

Przygotujmy się na spotkanie z Jezusem. On rodząc się w ubóstwie, chce stać się towarzyszem drogi każdego z nas. Od kiedy



W jadalni jednego z męskich klasztorów na stoliku z jabłkami leżała kartka z napisem: „Weź tylko jedno - Bóg patrzy!”, zaś na stoliku obok leżał stos czekoladek, a obok kartka z napisem: „Weź ile chcesz - Bóg obserwuje jabłka!”...

Zarty nie pościwione

Gdy byłem młodszy nie lubiłem ślubów, ponieważ stare ciotki klepały mnie po ramieniu mówiąc: „Będziesz następny”. Przestały,

KONKURS RELIGIJNY

1. Co znaczy nazwa Betlejem? (odp. w gazetce)
2. Co symbolizuje choinka i bombki zawieszane na niej?
 - a) dostatnie życie w nowym roku
 - b) rajske drzewo
 - c) drzewko szczęścia.
3. Która z Ewangelii nazywa Jezusa „Słowem”, które przyszło na świat?

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać pocztą (można e-mailem) z dopiskiem:
Konkurs Religijny - do dnia 15.12.2009

SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

1. Św. Paweł pochodził z Tarsu.
2. Trzy cnoty Boskie, to wiara, nadzieja i miłość.
3. Na Jezusa podczas Jego ofiarowania w świątyni oczekiwali Symeon i Anna.

Nagrodę (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Marcin Kaczmarczyk**

PARAFIALNA INTENCJA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

O owoce rekolekcji adwentowych i prawdziwe przyjęcie do serca Nowonarodzonego Jezusa przez wszystkich naszych parafian.

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:



**41-902 Bytom, ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 032/281 42 18**

Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNE:

Katolicka Poradnia Rodzinna: II i IV środa miesiąca od 18.30 do 19.00 - 3 spotkania dla narzeczonych (po uzgodnieniu można ustalić inny termin: tel. 502 975 827)

bankowe konto parafii: 39 1050 1230 1000 0022 9761 3164

POŚLANIEC ŚW. ANNY

GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

Redakcja: ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom

www.anna.rozbark.net.pl; e-mail: anna.bytom@onet.eu

KALENDARIUM LISTOPADA

Odeszli do wieczności:

Wacław Sienkiewicz, l. 59
Wacława Klimas, l. 91
Czesława Zborowska, l. 84
Zygmunt Gregorczyk, l. 61
Leszek Jajek, l. 41
Zygmunt Tront, l. 58

Lidia Rzycezek, l. 79
Stanisław Leśniewski, l. 76
Małgorzata Białucha, l. 69
Edward Jamrozy, l. 85
Krystyna Lewicka, l. 52



*Wieczny odpoczynek
racz im dać, Panie,
a światłość wiekuista
niechaj im świeci.
Niech odpoczywają
w pokoju wiecznym.
Amen.*

PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękujemy **p. Aleksandrze Goli** za wieloletnie prowadzenie naszej biblioteki parafialnej, która ze względu na brak zainteresowania została włączona do biblioteki na ul. Tuwima

SPROSTOWANIE

Podobno niektórzy rozpowszechniają nieprawdziwą informację jakoby **p. Michał Rataj** zrobił odpłatnie naszą internetową stronę parafialną - wyjaśniam więc, że strona została zrobiona i jest aktualizowana całkowicie bezpłatnie.

Sakrament chrztu przyjęli:

Piotr Gajdzik
Sebastian Smółka
Emilia Lonczar
Julia Dziuba

Sakrament chrztu i błogosławieństwo rocznych dzieci:

I-sza niedziela miesiąca na Mszy św. o godz. 12.00 (nauka przedchrzcielna dla rodziców i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 19.00 w salce).

Uroczysta Msza św. z błogosławieństwem małżonków - jubilatów danego miesiąca
odprawiana jest w III-ą niedzielę miesiąca o godz. 12.00 - zachęcamy!



Z teologią na „ty”

Ze słownika pojęć teologicznych i symboli religijnych:

DOGMAT (z gr: *dogma* = opinia) - potocznie jest to w czyichś oczach, najczęściej jakiejś szerokiej grupy ludzi, przekonanie w jakiejś sprawie całkowicie nienaruszalne. W znaczeniu kościelnym jest to zobowiązujące określenie treści wiary chrześcijańskiej i wynikających z niej zasad życia.

Jezus polecił Apostołom głosić Ewangelię wszystkim narodom ucząc je „zachowywać wszystko” to, co od Niego usłyszeli. Nowe warunki kultury i nowe czasy wymagały znalezienia słów i formuł, które by naukę Chrystusa przybliżyły nowym pokoleniom. Jednocześnie zachodziła potrzeba rozstrzygnięcia, czy pojawiające się sformułowania, poglądy czy zasady postępowania są rzeczywiście wyrazem wierności nauce Chrystusa. Rozstrzygnięcia w sprawach wiary uznane za właściwe i zobowiązujące - czyli „dogmaty” - ustalały się w powszechnym nauczaniu Kościoła, lub w orzeczeniach soborów czy papieży.

Sobór Watykański I uczy, że choć dogmaty dają jedynie częściowe poznanie Bożej rzeczywistości, to jest ono prawdziwe, a stąd i nieskończenie cenne dla zbliżenia człowieka do Boga.